

Dostawca energii rozdaje koce elektryczne jako sposób na wzrost cen

10 kwietnia 2022

Jeden z brytyjskich providerów energii zaoferował swoim klientom... darmowe koce elektryczne. W założeniach takich ruch ma pomóc najbardziej poszkodowanym przez ostatnie podwyżki rachunków za gaz i prąd, ale czy to w ogóle ma sens?

Na dość „nietypową” (delikatnie mówiąc!) promocję zdecydowała się firma Octopus Energy, provider energii działający na brytyjskim rynku od 2015 roku, czwarty największy „gracz” tego sektora (dane za wrzesień 2021 roku). W obliczu postępującego kryzysu związanego z kosztami utrzymania w Wielkiej Brytanii, władze firmy podjęły decyzję o przekazaniu swoim najbardziej poszkodowanym klientom... koców elektrycznych. Aby otrzymać tego gratisa należy skorzystać z internetowego narzędzia pomocy na oficjalnej stronie Octopus. Jak donoszą brytyjskie media zapasy koców są już na wyczerpaniu (albo wyczerpały się już zupełnie). W sumie provider przeznaczył 5000 takich koców elektrycznych do rozdania. Jaką te urządzenie mają wartość? Na Amazonie taki koc można kupić w cenie 40 funtów. Czy ten ruch rzeczywiście może komukolwiek pomóc, czy jest jedynie tanią zagrywką PR-ową? Niestety, skłaniamy się ku tej drugiej odpowiedzi...

Zakładamy, że Octopus wyszedł z założenia, iż „grzanie się” elektrycznym kocem będzie korzystniejszym rozwiązaniem, niż ogrzanie całego domu lub mieszkania. Na absurdalność takiego rozumowania zwróciły uwagę brytyjskie media, które nie miały żadnej litości dla firmy. Trudno w jakikolwiek sposób obronić tak głupi ruch, bo nie ma on żadnego sensu. Po co komuś taki niepotrzebny gadżet, w sytuacji gdy brakuje mu pieniędzy na efektywne ogrzanie miejsca, w którym mieszka?

Warto zwrócić uwagę na koszt korzystania z takiego urządzenia. Według Uswitch gdyby korzystać z niego tylko przez godzinę dziennie, rachunek o prąd wzrośnie o około 28 pensów. W skali tygodnia to już 1,96 funta, w miesiącu – dochodzimy już do ośmiu funtów. Czy to się opłaca? Niech każdy odpowie sobie sam...

Przypomnijmy, całkiem niedawno pisaliśmy o innym dostawcy energii, który strzelił sobie w stopę swoim pomysłem na przetrwanie zimy. Trzeci co do wielkości provider w Wielkiej Brytanii doradził klientom, żeby „przytulali się do swoich zwierząt” w celu docieplenia się i zaoszczędzenia na rachunkach za ogrzewanie. Więcej na ten temat pisaliśmy w artykule: „Firma energetyczna doradziła klientom w UK »przytulanie zwierząt«, żeby się ogrzać tej zimy. Teraz przeprasza”.

Od 1 kwietnia wzrasta limit cen energii aż o 54 proc. W praktyce oznacza, że przeciętne gospodarstwo domowe będzie teraz płacić za nią 1971 funtów rocznie. W październiku należy spodziewać się dalszego wzrostu rocznego rachunku aż do 2600 funtów.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk